

# WSTĘP

## Bieżący kontekst

W książce pod znamienym tytułem *Wojna i demokracja* Paul Gottfried odczytał współczesny sens słów, które wypowiedział Niccolò Machiavelli: „Dużo lepiej jest budzić strach, niż być kochanym, ale najgorszą rzeczą jest bycie pogardzanym”<sup>1</sup>. Wiele wskazuje, że dziś znajdują one zastosowanie do architektów Wielkiego Resetu (the Great Reset). Niewątpliwie sprawą najwyższej wagi jest zbadanie, czy rzeczywiście „rozpoczęła się wojna, której celem jest podbicie wszystkich ludzi”<sup>2</sup>, a także czy „Wielki Reset to pierwsza wojna światowa globalnych elit władzy z ludźmi”<sup>3</sup>. Formułowane są bowiem podejrzenia, że kontynuowany z nową siłą w roku 2022 konflikt zbrojny na Ukrainie wykorzystywany jest – podobnie jak pandemia COVID-19<sup>4</sup> czy zamachy terrorystyczne<sup>5</sup> – do osłony działań na skalę światową, prowadzonych za kulisami oficjalnych stosunków oraz deklarowanych stanowisk. Działania te polegają na przegrupowywaniu sił, przekierowywaniu przepływów, konsolidowaniu przymierzy, a zarazem przygotowywaniu się do ich odwrócenia, zablokowania czy zmodyfikowania<sup>6</sup>. Spektakularne sceny wojny, epidemii czy

<sup>1</sup> P. Gottfried, *Wojna i demokracja: Eseje wybrane 1975–2012*, Wektory, Wrocław 2014, s. 176.

<sup>2</sup> J. Biatek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja*, Wektory, Wrocław 2021, s. 47.

<sup>3</sup> M. Iwuć, *Wielki Reset! Teoria spiskowa czy faktyczne zagrożenie?*, <https://marciniwuc.com/wielki-reset/>. W podcaście tym przyznano, że Wielki Reset to zarazem teoria spiskowa i oficjalna agenda, lecz pierwsze ujęcie przedstawiono w sposób dyskwalifikujący, udając naiwne rozumienie praktyk spiskowych.

<sup>4</sup> Por. M.A. Zamorski, *Operacja pandemia. Globalna psychoza i nowy totalitaryzm*, Wektory, Wrocław 2020.

<sup>5</sup> Por. M. Philips, *Londonistan. Jak Wielka Brytania stworzyła państwo terroru*, przeł. M. Świerkocki, Sprawy Polityczne, Warszawa 2010.

<sup>6</sup> Szerzej na temat przepływów strategicznych por. J. Bartosiak, P. Zychowicz, *Nadchodzi III wojna światowa*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2021.

ataków terrorystycznych odwracają skutecznie uwagę opinii publicznej od dokonującej się w tle przebudowy świata. Niezależnie od formułowanych celów, działania owe prowadzą do przesunięć zróżnicowanych potencjałów militarno-politycznych, finansowo-ekonomicznych oraz kulturowo-cywilizacyjnych w świecie. Narastanie dysproporcji między popadającym w stagnację euroatlantyckim Zachodem a prześcigającym go zwłaszcza ekonomicznie azjatycko-pacyficznym Wschodem wchodzi w fazę przesilenia<sup>7</sup>. Zanim dojdzie do ostatecznego starcia amerykańsko-chińskiego o światową dominację ekonomiczną, polityczną i aksjologiczną, dokonuje się globalne przegrupowanie zasobów strategicznych i przekierowanie kluczowych przepływów, zgodnie z najsilniejszymi więzami cywilizacyjnymi i uwarunkowaniami dziejowymi<sup>8</sup>. Wybuch konfliktu na Ukrainie jest jednym z sygnałów świadczących o rozpoczęciu przygotowań na szeroką skalę do tego starcia.

W rozpoczynającym się, a raczej nasilającym, konflikcie globalnym chodzi – wbrew powszechnemu mniemaniu – nie wyłącznie o państwowe wpływy polityczne, interesy ekonomiczne i racje aksjologiczne, lecz o wpływy, interesy i racje ponadpaństwowe i pozapaństwowe. Po raz pierwszy w dziejach stawką staje się cały świat, który – dzięki technologii, ideologii i ekonomii – przygotowany został do wprowadzenia globalnej kontroli<sup>9</sup>. Pretendentów do światowej hegemonii politycznej, dominacji ekonomicznej i supremacji kulturowej jest wielu: z jednej strony najbardziej liczące się ośrodki zachodnie posługują się potencjałem państwowym i społecznym Stanów Zjednoczonych Ameryki, z drugiej zaś występuje Chińska Republika Ludowa jako państwo i cywilizacja zarazem (cywilizacja państwowa)<sup>10</sup>. Pomiędzy amerykańskim Zachodem a chińskim Wschodem rozpościera się zróżnicowane przedpole geograficzno-ekonomiczne i cywilizacyjno-kulturowe, będące teatrem zmagania o nie w pełni sprecyzowanych celach i nie całkowicie jasnym charakterze. Od roku 2022 zmagania te rozgrywają się na Ukrainie. Konflikt ten pełni rolę jednego z wielu lokalnych katalizatorów procesu zmian globalnych oraz impulsów do ich przyspieszenia, któremu nadano nazwę Wielkiego Resetu.

<sup>7</sup> Por. N. Ferguson, *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, przeł. P. Szymor, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013.

<sup>8</sup> Por. A.J. Toynbee, *Wojna i cywilizacja*, przeł. T.J. Dehnel, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1963.

<sup>9</sup> Por. A. Wiktorska-Święcka, T.J. Systo, *Traktat o rzeczach codziennych. Globalizacja*, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2015.

<sup>10</sup> Por. B. Góralczyk, *Nowy długi marsz*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2022.

Teoretyczne plany, programy i projekty politycznego, gospodarczego i kulturowego przeorganizowania świata uznawane za elementy Wielkiego Resetu znajdują praktyczne urzeczywistnienie za sprawą najbardziej dramatycznych zjawisk, które wytrącają ich świadków z obojętności, skłaniając do aktywności po tzw. słusznej stronie, a zarazem wymuszają poparcie dla reprezentujących ją ośrodków władzy i administracji i podporządkowanie się im. Szeroko i sugestywnie prezentowane w mediach akty bestialstwa dokonywane na Ukrainie jednoczą Zachód bardziej na poziomie opinii publicznej aniżeli działań jego przywódców. Postępująca integracja Zachodu pod przywództwem amerykańskim przeciw rosyjskiemu barbarzyństwu ma na celu zbudowanie koalicji w perspektywie największego i decydującego starcia z Chinami o panowanie nad światem<sup>11</sup>. Przy tej okazji moralną legitymację do przewodzenia światu zyskuje heroiczny prezydent Ukrainy, który owacyjnie przyjmowany jest w większości zachodnich parlamentów, gdzie wzywa świat do solidarności i jedności, jak również ustanowienia i uznania światowego przywództwa – jednego ośrodka światowego bezpieczeństwa i porządku. W miarę przedłużania się działań wojennych i eskalowania nieludzkich zachowań, nasilać się będą apele o zdecydowane działania tzw. wolnego świata celem powstrzymania rozlewu krwi i stworzenia koalicji lepiej umocowanej przez państwa zachodnie oraz instytucji ponadnarodowej o kompetencjach szerszych niż niewydolna Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Chociaż proces ustanawiania nowych zasad funkcjonowania świata trwa od dawna, to obecnie wkracza on w decydującą fazę: tworzenia globalnych struktur rządzenia i wprowadzenia globalnych mechanizmów zarządzania sprawami świata<sup>12</sup>. Globalne zagrożenia, kryzysy i załamania, tragedie i katastrofy – zarówno rzeczywiste, jak i pozorne, naturalne i będące skutkiem działań człowieka, przypadkowe i wywołane celowo – wymuszają konsolidację świata, a także jego regulację, kontrolę i koordynację. Otrzymują one poparcie społeczne i polityczne, wsparcie technologiczne i ekonomiczne oraz uzasadnienie ideologiczne i religijne bez względu na obawy przed poniesieniem wysokich kosztów, a nawet strat oraz pojawieniem się nowych

<sup>11</sup> Na perspektywę tę zwracał uwagę już Zbigniew Brzeziński (por. Z. Brzeziński, *Wielka szachownica. Globalne cele polityki amerykańskiej*, przeł. T. Wyżyński, Świat Książki, Warszawa 1998, s. 18).

<sup>12</sup> Por. M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, przeł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2018.

zagrożeń. Skala oburzenia i zaniepokojenia medialnie nagłaśnianymi aktami terrorystycznymi, zagrożeniami epidemicznymi czy działaniami wojennymi zamyka dyskusję i zmusza do jednomyślnego poparcia proponowanych inicjatyw. Ich ogólnikowość i emocjonalność oraz „górnolotne” uzasadnienia ułatwiają wprowadzenie niewidocznych i nieoczekiwanych rozwiązań szczegółowych, sankcjonujących nowy ustrój sprawowania władzy, ochrony własności i korzystania z wolności, nazywany nowym porządkiem lub nowym łaodem<sup>13</sup>. Najłatwiej i najszybciej nowe porządki i nowe łądy wprowadzane są w kontekście wydarzeń najstraszniejszych i najboleśniejszych – wojennych i rewolucyjnych – kiedy pojawia się powszechne oczekiwanie na odmianę losu i poprawę doli. W świetle samych tylko oficjalnych dokumentów<sup>14</sup> Wielki Reset wydaje się zamierzoną destabilizacją w niemal każdej dziedzinie w celu narzucenia przyszłej stabilizacji – na nowych już jednak zasadach.

### Struktura przedsięwzięcia

Z historycznego punktu widzenia Wielki Reset jest gwałtownym przyspieszeniem wielkiej transformacji, której podlega świat od czasów oświecenia. Rozpoczęta w wieku XVIII<sup>15</sup> wielka transformacja zachodniego świata obejmuje wszystkie składniki cywilizacji, począwszy od indywidualnej osobowości człowieka aż po najszerze społeczności. Najpodatniejsza na zmiany – i poddawana im w największym stopniu – jest cywilizacja zachodnia, wyrosła na najbardziej uniwersalnej cywilizacji łacińskiej<sup>16</sup>. Główne czynniki zmian cywilizacyjnych mają charakter technologiczny, ekonomiczny oraz ideologiczny. Efektem wielkiej transformacji oraz jej przyspieszenia w ramach Wielkiego Resetu staje się nowy porządek świata i nowa cywilizacja światowa. Nowy

<sup>13</sup> Por. M. Guzek, *The New World Order: The Collapse of the Nation State*, red. G. McFarlane, Bonami, Poznań 2019.

<sup>14</sup> Por. *Wielki Reset. Jaką przyszłość planuje nam globalna władza. Dokumenty z komentarzem*, przeł. i oprac. M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora, Wektory, Wrocław 2021.

<sup>15</sup> Por. np. J. Gray, *Fatszywy świt. Urojenia globalnego kapitalizmu*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2014, s. 125.

<sup>16</sup> Por. dwa znaczenia tego pojęcia: P. Skrzydlewski, *Cywilizacja łacińska wobec techniki*, w: *Kultura wobec techniki*, red. P. Jaroszyński, I. Chtodna, P. Gondek, Fundacja Rozwoju Kultury Polskiej, Lublin 2004, s. 203.

porządek świata ma zasięg globalny, a tworzywo nowej cywilizacji stanowi informacja<sup>17</sup>.

Ponieważ globalna cywilizacja informacyjna jest powszechnie postrzegana jako szczytowe osiągnięcie ludzkości, zbadania i zaprezentowania wymagają zmiany – ich rodzaj i sposób, w jaki przebiegają – którym podlegają składniki cywilizacji. Zmiany dotyczące poszczególnych składników cywilizacji mają wspólny mianownik – nie są aktywowane oddolnie, lecz kreowane odgórnie. Ich cel stanowi globalizacja rozumiana jako dążenie do wprowadzenia globalnej kontroli zasobów i procesów. Kontrola globalna postępuje wraz z wprowadzaniem globalnych struktur rządzenia (władzy) i globalnych mechanizmów zarządzania (administrowania), stanowi następstwo rozwoju możliwości technicznych, motywacji ekonomicznych i inspiracji ideologicznych<sup>18</sup>. Z tego względu kierunek i zakres zmian, jakim podlegają indywidualne składniki cywilizacji, nie są przypadkowe, lecz systemowo powiązane z innymi zmianami globalnymi.

Można przypuszczać, że sterowana medialnie i kontrolowana politycznie opinia publiczna Zachodu nie jest świadoma wielu globalnych dylematów technologicznych, ideologicznych i ekonomicznych, w tym walki z cywilizacją jako taką, masowych prześladowań religijnych, wyrafinowanego posługiwanie się informacją, działania niejawnych struktur globalnych, wykorzystywania informatyzacji do głębokiego nadzoru, celowego szerzenia kryzysów, zakulisowego podejmowania kluczowych decyzji, wdrażania programów depopulacyjnych, nieludzkich eksperymentów na życiu i planowej eksploatacji ekonomicznej. Dostępne informacje na ten temat są zwykle bardzo ogólne, szczególnie najczęściej pozostają nieznanne<sup>19</sup> – mimo istnienia woli politycznej i zapotrzebowania społecznego na racjonalne badania tego rodzaju

<sup>17</sup> Por. J. Janowski, *Transformacja w kierunku cywilizacji informacyjnej. Od etycznej do technicznej metody życia społecznego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2018; tenże, *Identyfikacja cywilizacji informacyjnej. Technologiczno-ideologiczna destrukcja życia społecznego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2019; tenże, *Trendy cywilizacji informacyjnej. Nowy technototalitarny porządek świata*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2019.

<sup>18</sup> Por. K. Marzęda, *Proces globalizacji korporacyjnej*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2007.

<sup>19</sup> Por. np. D.H. Meadows, D.L. Meadows, J. Randers, W.W. Behrens, *The Limits to Growth: A Report for the Club of Rome's Project on the Predicament of Mankind*, Universe Books, New York 1972 (dalej cytowany jako pierwszy Raport Klubu Rzymskiego *Granice wzrostu* z 1972 r.); P.R. Ehrlich, *The Population Bomb*, Ballantine Books, New York 1968.

zagadnień. Ochrona światowych i dziejowych tajemnic dotyczących zdarzeń z przeszłości, stanu teraźniejszości i planów na przyszłość odbywa się poprzez ich bagatelizowanie, przemilczanie, zniekształcanie czy ośmieszanie. Dramatyczne następstwa przedsięwzięć globalnych ukazują, jak bardzo oderwaliśmy się od rzeczywistości i odgradziliśmy od niej. Mimo to planowane są następne, dalej idące przedsięwzięcia tego rodzaju<sup>20</sup>.

Wielki Reset domaga się nie tylko opisu, przedstawienia powierzchownej zmienności zjawisk, lecz także wyjaśnienia ich głęboko ukrytych przyczyn. Książka niniejsza – by przytoczyć słowa Manuela Castellsa – wpisuje się w „zbiorowy wysiłek zrozumienia naszej nowej rzeczywistości na podstawie dostępnych dowodów i wstępnych teorii”<sup>21</sup>. Wskazują one, że dokonujące się obecnie przemiany prowadzą do odwrócenia naturalnych porządków rzeczy oraz zaprzeczenia sensu wypracowywanych przez wieki pojęć, co znajduje swój teoretyczny wyraz między innymi w postmodernistycznych koncepcjach filozoficznych, a praktyczny – w technologiach symulacji wirtualnej. Wyrażają to liczne opracowania na temat końca świata, jaki jeszcze znamy, ale jakiego już nie doświadczamy. Chociaż wciąż posługujemy się dawnym językiem, znane nazwy często odnoszą się już do czegoś zupełnie innego, wprowadzając w błąd i pogłębiając chaos. Znaczenia słów, takich jak: „państwo”, „prawo”, „polityka”, „rynek” czy „pieniądz”, zmieniają się, stając się swoim przeciwieństwem. Podobnie określenia „etyka”, „kultura” czy „cywilizacja” często odnoszą się do antyetyki, antykultury czy antycywilizacji<sup>22</sup>.

## Krytycyzm badawczy

Z krytycyzmu wobec powszechnie podzielanych przekonań wywodzi się pierwsza z nauk – filozofia, która w VII w. p.n.e. zakwestionowała grecką mitologię. Proces ten był złożony: „To przejście od religijne-

<sup>20</sup> Pisze o tym m.in. Klaus Schwab (por. K. Schwab, *Foreword*, w: J. Elkington, P. Hartigan, *The Power of Unreasonable People: How Social Entrepreneurs Create Markets That Change the World*, Harvard Business Press, Boston, Massachusetts 2008).

<sup>21</sup> Por. M. Castells, *Spółczesność sieci*, przeł. M. Marody, K. Pawluś, J. Stawiński, S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

<sup>22</sup> Por. np. R. Susskind, *Koniec świata prawników? Współczesny charakter usług prawnych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010. Susskind wyjaśnia, że pod pojęciem prawa funkcjonują coraz częściej standardy i procedury techniczne.

go tłumaczenia świata (mitu) do wyjaśniania filozoficznego (logosu) nie dokonało się od razu. Poprzedza je mądrościowa refleksja poetów, zwłaszcza kosmogonia Hezjoda, gdzie dochodzi do stopniowej racjonalizacji mitów. Poezja stanowi więc pierwszą próbę racjonalizacji religii i zarazem jej teologię – swoisty mit mitu. Przygotowuje tym samym «materiał» dla refleksji filozoficznej<sup>23</sup>. Ta ostatnia przez całe tysiąclecia leżała równoległe z teologią u podłoża najbardziej podstawowych rozwiązań polityczno-prawnych i społeczno-ekonomicznych Zachodu, owocując przewyciężeniem niewolnictwa i pojawieniem się personalizmu.

Dziś pod wpływem prymatu ideologii, technologii i ekonomii – nie zaś nauki – w życiu publicznym i prywatnym autentycznie krytyczne spojrzenie i konsekwentnie niezależne myślenie zderzają się z polityczną poprawnością i presją dominujących narracji<sup>24</sup>. Ich promowanie w mediach i korporacyjne subwencjonowanie ograniczają wyobraźnię i odwagę w stawianiu tez i formułowaniu hipotez. Liczne obszary, mechanizmy i struktury życia społecznego, politycznego i gospodarczego, w tym zwłaszcza te związane z *New World Order*, nie są nawet zauważane w głównych nurtach i ośrodkach naukowo-badawczych<sup>25</sup>. Nauka nie może dziś funkcjonować bez dotacji. Jak pisze Józef Białek, za ich pomocą politycy i biznesmeni „kupują” sobie naukowców, którzy gotowi są znacznie fałszować fakty i dostosowywać teorie do panującej koniunktury: „Podatność głównego nurtu nauki na przekupstwo i manipulacje są tym lepiej widoczne, że wciąż istnieje mała grupa rzetelnych uczonych, którzy często za cenę utraty pracy i medialnej nagonki mają odwagę mówić prawdę i wskazywać palcem na oszustwa”<sup>26</sup>. Tacy naukowcy ratują honor nauki: „Tej nauki, dzięki której cywilizacja łaćcińska osiągnęła swój rozkwit, a która stała się kolejnym narzędziem politycznej propagandy”<sup>27</sup>. Bez świadomości takiego stanu rzeczy oraz gotowości do próby jego zmiany nie byłoby możliwe podjęcie tak wielkiego i ważnego zarazem wyzwania, jakim jest zbadanie, opisanie

<sup>23</sup> W. Dłubacz, *U źródeł filozofii od mitu do logosu*, „Roczniki Filozoficzne” 50(2002) nr 2, s. 125.

<sup>24</sup> Por. G. Kucharczyk, *Katedra i uniwersytet. O kryzysie i nadziei chrześcijańskiej cywilizacji*, Biały Kruk, Kraków 2021.

<sup>25</sup> Por. np. Guzek, dz. cyt.; J. Białek, *Czas niewolników. Jak świat stał się własnością kilku korporacji*, Wektory, Wrocław 2019.

<sup>26</sup> Białek, dz. cyt., s. 36.

<sup>27</sup> Tamże, s. 37.

i wyjaśnienie zjawiska Wielkiego Resetu, zwłaszcza w aspekcie jego złożonej architektury i zmiennej infrastruktury.

Kontrolowanie nauki – faktyczne raczej niż formalne – dotyczy zagadnień najbardziej odległych i rozległych, takich jak konspiracja, spekulacja czy deprawacja, oraz najbardziej szczegółowych i aktualnych jak klimat, terroryzm czy pandemia<sup>28</sup>. Pomimo że są one badane, wyniki tych badań nie są upowszechniane w szerokich przekazach medialnych i uwzględniane podczas podejmowania decyzji politycznych. Jak wiele lat temu zauważył Ulrich Beck, „postrzeganie i rozwiązywanie problemów skanalizowane jest przez system tabu”<sup>29</sup>. W nauce system tabu – ustanawiany państwowo-etatystycznie i korporacyjno-komercyjnie – dotyczy tego, co się bada i jak się bada oraz tego, co się udowadnia i dlaczego się to udowadnia; nie tylko pojedynczych zdarzeń, jak katastrofy, zamachy czy kryzysy, ale również powszechnie przyjmowanych rozwiązań ustrojowych, jak demokracja, czy wykorzystywanych narzędzi, na przykład Internetu<sup>30</sup>. Również wiele zagadnień ogólnych i kwestii szczegółowych dotyczących wielkiego Resetu ma kontrowersyjny charakter i dlatego są one w nauce świadomie unikane lub bezwiednie pomijane. Dotyczy to nawet technologii informacyjnej – w aspekcie nie tyle budowy, ile strategicznych jej zastosowań, zwłaszcza podczas wielkiego resetowania świata.

Jak wiadomo, wyrafinowana technologia informacyjna wymaga najbardziej zaawansowanych i najwyżej finansowanych badań podstawowych, prowadzonych w wyspecjalizowanych laboratoriach, tworzonych i kontrolowanych przez podmioty globalne – państwowe (publiczne, np. agencje rządowe) i pozapaństwowe (prywatne, np. koncerny medialne). Podmioty te osobno (w sposób konkurencyjny) lub

<sup>28</sup> Przykładem prac z pierwszej grupy jest A. von Rétyi, *Najniebezpieczniejszy człowiek świata. George Soros. Multimiliarder, jego globalna sieć i koniec takiego świata jaki znamy*, przeł. E. Lubelska, Biały Kruk, Kraków 2019, do drugiej grupy należą prace: F.W. Engdahl, *Nieświęta wojna. Grzech pierworodny Ameryki*, Wektory, Wrocław 2017; J. Szewczak, *Banksterzy. Kulisy globalnej zмовy*, Biały Kruk, Kraków 2016. Opracowania tego typu nie należą do głównego nurtu badań naukowych, ale raczej funkcjonują jako niszowa publicystyka – ze względu na nazbyt oczywisty przekaz, który nie jest dobrze widziany. Lepiej widziane i chętniej cytowane są rozważania bardziej „rozmyte” i dopuszczające nawet skrajnie przeciwne konkluzje. W niniejszej pracy autor stara się zachować równowagę, wykorzystując i przywołując źródła należące zarówno do głównego nurtu badań krajowych i zagranicznych, jak i do rozważań niszowych.

<sup>29</sup> U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 13.

<sup>30</sup> Por. np. J. Janowski, *Globalna mitologia Internetu – pozorne korzyści i rzeczywiste straty*, w: *Jawność i jej ograniczenia*, red. G. Szpor, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 69–85.



– częściej – współdziałając (w sposób skoordynowany), decydują o rodzaju, zakresie, zasięgu i trybie upowszechniania rozwiązań zgodnie z sobą właściwymi i wiadomymi celami: ekonomicznymi, politycznymi, militarnymi, społecznymi i kulturowymi. Rozsiani zaś po całym świecie użytkownicy technologii informacyjnej – instytucjonalni, grupowi i indywidualni – korzystają z niej na różnych (administracyjnych, komercyjnych czy charytatywnych) zasadach w interesie własnym, wspólnym lub powszechnym oraz przyczyniają się do dalszego jej rozwoju, w tym poprawy efektywności i poszerzenia funkcjonalności.

### Dysonans poznawczy

Podczas prowadzenia badań zjawisk najbardziej rozległych (globalnych) oraz najgłębszych (dziejowych) procesów zachodzi konieczność weryfikacji oczywistych domysłów i powierzchownych intuicji. Elementarne doświadczenie życiowe oraz myślenie zdroworozsądkowe stanowią wartościową inspirację poszukiwań. Na przykład trudności przeżywane z powodu szybko zużywających się przedmiotów codziennego użytku rodzą podejrzenia o celowe obniżanie ich jakości, a zatem jawne działanie na szkodę konsumenta, o prawa i zadowolenie którego zabiegają instytucje rządowe i podmioty biznesowe. W świetle badań pierwsze okazują się nieskuteczne i skorumpowane, drugie zaś – skonsolidowane i osiągające swoje celem podstępem. Przykładem jest zakulisowe ustanawianie karteli w celu usystematyzowania planowego „postarzania”, czyli zmniejszania trwałości i efektywności źródeł światła i tworzenia zachęt do kupowania nowych ich wersji.

Jak pisze Jacques Peretti, w roku 1932 firmy General Electric, Philips, Osram i inne zawiązały kartel Phoebus, którego celem było powstrzymanie przed wytwarzaniem żarówek o trwałości przekraczającej sześć miesięcy<sup>31</sup>. Przyjęte wówczas ustalenia wywarły silny wpływ na ludzką świadomość: wytworzono przyzwyczajenie do tego stanu rzeczy i przekonanie, że trwałość taka jest „normalna”. Peretti pisze o żarówce z ręcznie dmuchanego szkła z żarnikiem węglowym, która świeci od 117 lat, podczas gdy inne przepalają się po sześciu miesiącach<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> Por. J. Peretti, *Zakulisowe umowy, które zmieniły świat. Niepohamowane ambicje, tajne negocjacje i skrywane prawdy w biznesie*, przeł. B. Józwiak, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2018, s. 15.

<sup>32</sup> Por. tamże.

Z drugiej strony istnieje wiele rozwiązań technicznych, które nie znajdują masowego zastosowania, mimo że mogłyby przewyciężyć wiele współczesnych problemów niemal w każdej dziedzinie, a tym samym uczynić ludzkie życie o wiele łatwiejszym, stabilniejszym i bezpieczniejszym. W miarę postępów globalizacji przybywa tego rodzaju karteli i coraz silniej kontrolują one warunki ludzkiego życia. Pojawia się pytanie, czy jako kartelu nowego typu nie należy potraktować Światowego Forum Ekonomicznego z Davos<sup>33</sup>. Plany tej instytucji są przy tym niepomernie bardziej rozległe – i odległe – gdyż odnoszą się do każdej dziedziny życia wszystkich ludzi na całej ziemi. Powszechne przecucia, że firmy światowe uczestniczące w tworzeniu infrastruktury nowoczesnego życia zawierają porozumienia ograniczające trwałość produktów oraz generujące zapotrzebowanie na nowsze ich wersje, potwierdzają się. W ten sposób kończy się „trwający 2000 lat okres wspinania się na wyżyny pomysłowości i nowatorskiego myślenia, w celu wytwarzania jak najtrwalszych produktów”<sup>34</sup>. Od tej pory w masowej produkcji wykorzystywany jest proces inżynierii odwrotnej, w którym projektanci niejako rozpoczynają od ustalenia momentu, kiedy wyrób powinien się zepsuć. To zaś oznacza rozmyślne cofanie rozwoju cywilizacyjnego. Plany systematyzowania procesu postarzania produktów opracowywane przez kartele (takie jak Phoebus) nie tylko prowadziły do zwiększenia sprzedaży, ale też „ratowały” kapitalizm i demokrację, kiedy były one najbardziej zagrożone<sup>35</sup>. Dokonywało się to jednak kosztem całej cywilizacji.

Chcąc miarodajnie badać zachodzące w świecie zmiany, nie można poprzestawać na oficjalnych zapewnieniach i ustaleniach. Na wiele z kluczowych zjawisk i procesów miały, mają i będą miały wpływ rządowe, pararządowe i pozarządowe operacje specjalne. Wiedzieć trzeba, że operacje specjalne są planowane tak, by można im było wiarogodnie zaprzeczyć. Za najbardziej spektakularne uchodzą akcje przeprowadzane na całym świecie przez amerykańską Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA), nazywaną niekiedy asem w rękawie prezydenta USA. Przyjmuje się, że tzw. trzecia opcja prezydencka narodziła się w następstwie drugiej wojny światowej, a jej twórcy liczyli, że pomoże

<sup>33</sup> Światowe Forum Ekonomiczne (*The World Economic Forum*) przywoływane jest dalej jako WEF.

<sup>34</sup> Por. Peretti, dz. cyt., s. 17.

<sup>35</sup> Kartel Phoebus jako pierwszy wprowadził planowe postarzanie produktów oraz ustalił zasady (w tym parametry decydujące o wprowadzaniu na rynek nowych wersji), które miały być w przyszłości przestrzegane przez inne firmy (por. tamże, s. 19).

uniknąć trzeciej. Jak pisze Annie Jacobsen, „z uwagi na etos walki niekonwencjonalnej funkcjonariusze i agenci CIA, którzy przeprowadzali tajne operacje, byli pierwotnie nazywani prezydenckim korpusem działań partyzanckich”<sup>36</sup>. Od tej pory nazwiska niewygodnych przywódców i innych wpływowych osobistości umieszczane są na listach osób do eliminacji stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa: „Zabójstwo celowane nie ogranicza się tylko do wyrafinowanych technicznie uderzeń za pomocą dronów. Prezydencki Korpus Zadań Partyzanckich zabija wrogów osobiście, w razie potrzeby w walce wręcz. Takie śmiertelne operacje poza strefą wojny ma prawo prowadzić Wydział Operacji Specjalnych CIA”<sup>37</sup>. Oczywiście, „zabicie przywódcy lub wpływowej osobistości w ramach tajnej operacji było różnie nazywane przez tych, którzy planowali i nadzorowali taką akcję, ale nigdy zabójstwem, ponieważ zabójstwo jest nielegalne. Natomiast zabicie przywódcy lub wpływowej osoby na rozkaz prezydenta jest legalne”<sup>38</sup>. Doradcy Johna F. Kennedy’ego sformalizowali zabijanie nazywając je „executive action”, za Ronalda Reagana stało się ono „neutralizacją zapobiegawczą” i „eliminacją terrorystów”, podczas kadencji George’a H.W. Busha stosowano termin „akcja bezpośrednia ze skutkiem śmiertelnym” (ang. *lethal direct action*), a za Baracka Obamy zabijanie stało się znane jako „zabójstwo celowane” (ang. *targeted killing*). W dziedzinie finansów międzynarodowych i ponadnarodowych znane są postacie pełniące role tzw. ekonomicznych zabójców, jak np. John Perkins, który – zanim to opisał – brał udział w wojnach finansowych prowadzonych przez międzynarodowych bankierów przeciw krajom rozwijającym się, doprowadzając je na skraj ubóstwa, zadłużenia i korupcji<sup>39</sup>. Ponieważ Wielki Reset jest też w znacznej części zjawiskiem ekonomicznym, należałoby sprawdzić, czy wśród jego projektantów, inżynierów lub menadżerów nie ma tego rodzaju zabójców.

Jak dalej wyjaśnia przywołana autorka, formalny charakter rozkazom operacji specjalnych nadają prawnicy CIA w powiadomieniach lub memorandumach notyfikacyjnych, które podpisuje prezydent. Memorandum przeciwko terrorystom z 17 września 2001 roku obowiązuje

<sup>36</sup> A. Jacobsen, *Zaskocz, zabij, zniknij. Historia tajnych akcji i zabójców z CIA*, przeł. K. Barczyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2021, s. 15.

<sup>37</sup> Tamże, s. 16.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Por. J. Perkins, *Hitman. Wyznania ekonomisty od brudnej roboty*, przeł. K. Krzyżanowski, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2006; por. też: Szewczak, dz. cyt., s. 123.

do dziś. Jest oczywiste, że: „Stany Zjednoczone zabijają wrogów nie tylko za pomocą technicznie wyrafinowanych uderzeń dronów, ale także z bliska”<sup>40</sup>. Akcje specjalne są planowane tak, aby prezydent zawsze mógł im zaprzeczyć, a opinia publiczna nigdy się o nich nie dowiedziała. Opisywane przez Jacobsen rozsyłanie przez USA paramilitarnych agentów i funkcjonariuszy po całym globie i dokonywanie zabójstw w ramach operacji specjalnych musi rodzić dysonans poznawczy. Pojawia się pytanie, „czy zabicie kogoś, kogo prezydent uznał za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego jest słuszne czy błędne, szlachetne czy hańbiące”<sup>41</sup>. Niezależnie od odpowiedzi, działania takie wywierają wpływ na bieg spraw współczesnego świata i podczas ich omawiania należy je wziąć pod uwagę. Uwzględnienia wymagają zwłaszcza możliwe scenariusze ekonomicznych zabójstw całych narodów za pomocą kontrolowanych kryzysów, najpierw mimowolnie prowokowanych, a potem heroicznie przezwyciężanych. Aby możliwe było podjęcie nadzwyczajnych działań interwencyjnych, jakich wymaga Wielki Reset, konieczne jest równie wielkie, nadzwyczajne załamanie; na nadejście takiego załamania (czy też na doprowadzenie do niego) wskazują liczne (przypadkowe bądź celowo wywołane) zjawiska.

Zajmując się Wielkim Resetem, w punkcie wyjścia nie należy apriorycznie pomijać żadnego z możliwych wariantów jego interpretacji, w tym także uznania go za operację specjalną – planowaną jednak na innych poziomach i prowadzoną za pomocą innych środków. Nie należy również wykluczać wariantu korporacyjnej zмовy ani wariantu trzeciego, łączącego oba poprzednie. Wielki Reset może też być operacją specjalną pewnych (głębokich) struktur państwowych oraz zmovą korporacyjną na pewnym (najwyższym) poziomie. Gdyby Wielki Reset był operacją specjalną lub zmovą korporacyjną, to kampania osłonowa – między innymi medialna, naukowa, polityczna i publicystyczna – byłaby tym bardziej potrzebna.

## Przedmiot opracowania

Książka niniejsza podejmuje doniosłe i głęboko angażujące zagadnienie dotyczące najnowszej formuły urzędzenia świata, będącej kontynuacją dawniejszych utopii oświeconego rządu i zarządzania w wymiarze

<sup>40</sup> Jacobsen, dz. cyt., s. 19.

<sup>41</sup> Tamże.

globalnym<sup>42</sup>, gdzie z jednej strony kolejne kryzysy służą tworzeniu globalnych potrzeb, a z drugiej – narzędzia informacyjne zapewniają możliwości globalnego działania. Rzeczywiste (bądź fikcyjne) wyzwania oraz sprzężone z nimi skuteczne (czy też jałowe) wysiłki eskalują globalizację, stanowiącą w ostatnich stuleciach główny motyw dziejów<sup>43</sup>.

Wyjaśnienia wymagają użyte w tytule książki sformułowania: 1) architektura i infrastruktura nowego porządku świata, 2) Wielki Reset na cywilizacyjną skalę, 3) dziejowy proces globalizacji, 4) władza i administracja globalna, 5) determinacja technologiczno-informacyjna, 6) składniki cywilizacji w procesie transformacji, 7) globalna cywilizacja informacyjna. Zakresowa rozległość sformułowań, odpowiada wadze ich znaczeń. Praca ta poświęcona jest bowiem najbardziej aktualnym i najdonioślejszym problemom współczesności – rozstrzygającym się losom ludzkości<sup>44</sup>. Dane empiryczne i wnioski logiczne wskazują na jeszcze nieuświadomiane panowanie najbardziej totalitarnych w ludzkich dziejach mechanizmów kontroli zachowań, wyborów, odczuć i przekonań. Niedostrzeżenie tego stanu rzeczy pozwala na niespotykany dotąd rodzaj regulacji, stopień penetracji i zasięg koordynacji doznań zmysłowych oraz projekcji umysłowych człowieka. Poddawani owej kontroli ludzie nie są zaś w stanie przewidzieć tego, co nadchodzi, czego głównym tego powodem jest upadek rozumu, niezdolnego już do poszukiwania przyczyn<sup>45</sup>, ale również osłabienie woli, niechętniej do stawiania czoła wyzwaniom.

Owe najbardziej aktualne i doniosłe przeobrażenia wymagają prezentacji i wyjaśnienia na tle wcześniejszych i rozleglejszych obserwacji. Ich uwzględnienie podnosi precyzję diagnoz, a zarazem trafność prognoz. Już w latach dziewięćdziesiątych Samuel Huntington napisał:

<sup>42</sup> Por. *Wielki Reset. Jaką przyszłość planuje nam globalna władza*.

<sup>43</sup> Por. J. Janowski, *Globalna cyberkultura polityki i prawa*, w: *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014, s. 311–326.

<sup>44</sup> Ten być może nieco nadmierny patos ma swoje źródło nie tyle w wyposażeniu autora, ile w doniostoci, które nie są szczegółowe i doraźne jak te, które dominują w pozytywistycznie usposobionej nauce. Za sprawą technologii informacyjnej ważą się dzisiaj losy całej ludzkości, nie zaś tylko poszczególnych jej części. Z tego też względu nie można wielu istotnych problemów kwitować jako od zawsze występujących. Por. W. Dziemianowicz, *Globalizacja a regionalizacja*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, ISS, Kraków 2001, s. 83–90.

<sup>45</sup> Aby uniknąć oskarżenia o jednostronność, wystarczy wskazać liczne prace osób uważających się za niewierzących (por. np. O. Fallaci, *Wściekłość i duma*, przetł. K. Hejrowski, Cyklady, Warszawa 2003, s. 62).

„W pierwszej połowie XX w. elity intelektualne zakładały, że modernizacja ekonomiczna i społeczna prowadzi do obumierania religii i zaniku jej znaczenia w życiu człowieka. Założenie to podzielali zarówno zwolennicy tej tendencji, jak i ci, którzy nad nią ubolewali. Świeccy modernizatorzy z wielką radością witali wypieranie przesądów, mitów, irracjonalności i rytuałów, tego fundamentu wszystkich religii, przez naukę, racjonalizm i pragmatyzm. Nowe społeczeństwo miało realizować idee humanizmu i być tolerancyjne, racjonalne, pragmatyczne, postępowe i świeckie. W drugiej połowie XX w. okazało się, że owe nadzieje i obawy nie miały podstaw. Modernizacja ekonomiczna i społeczna weszła na skalę globalną, a jednocześnie na całym świecie nastąpiło odrodzenie religii”<sup>46</sup>. Ta zaś – w wersji czy to objawionej, czy to naturalnej – zawsze była i nadal pozostaje pierwszą inspiracją przeobrażeń na skalę cywilizacyjną. Najwyżej w hierarchii władzy znajduje się władza teokratyczna, czyli taka, której uzasadnieniem jest wiara w wieczność, albo doczesność. „W niektóre rzeczy wierzy się – zauważa Thomas Sowell – ponieważ są one ewidentnie prawdziwe. Jednak wielu innym rzeczom dajemy wiarę, ponieważ są one spójne z szeroko przyjętą wizją świata, a wizja ta jest akceptowana jako substytut faktów”<sup>47</sup>. Dlatego właśnie badając fakty, nie można pomijać towarzyszących zawsze badaniom wizji. „Poddawanie wierzeń konfrontacyjnym porównaniom z nieustępliwymi faktami jest szczególnie istotne”<sup>48</sup> wtedy, kiedy zajmujemy się cywilizacją. Ta bowiem jest najrozleglejszą w przestrzeni, jak również najdłuższą w czasie wspólnotą wartości duchowych i materialnych oraz aspiracji doczesnych i wiecznych. Celem niniejszej pracy jest bowiem jasny i spójny obraz spraw, które nadal wydają się niezrozumiałe i uwikłane w sprzeczności, mimo że dużo się o nich mówi i pisze. Czyni się to jednak wciąż w sposób dość powierzchowny i wąski. W tym kontekście za przejaw naiwności należy uznać wiarę, że USA „toczyły wojnę w Iraku i Afganistanie w celu krzewienia demokracji, że tzw. arabska wiosna wybuchła spontanicznie, że opłaty za emisję dwutlenku węgla mają na celu walkę z globalnym ociepleniem, a rozmaici filantropi w rodzaju Rockefellera czy Gatesa rozdają swoje pieniądze biednym i potrzebującym, kierując się miłością bliź-

<sup>46</sup> S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Janowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2004, s. 145.

<sup>47</sup> T. Sowell, *Fakty i mity w ekonomii*, przeł. K. Węgrzecki, Fijorr Publishing, Warszawa 2008, s. 8.

<sup>48</sup> Tamże.

niego<sup>49</sup>, podobnie jak przekonanie, że „w dzisiejszym świecie nauka jest niezależną, rzetelną działalnością, zmierzającą do prawdy, a jej sponsorzy z kręgów rządowych, wojskowych i biznesowych nie mają żadnego wpływu na to, co naukowi eksperci mówią w mediach”<sup>50</sup>.

Książka ta ma na celu ukazanie kierunku, w którym zmierza najnowsza historia, poprzez przedstawienie aktualnych trendów i uwarunkowań wydarzeń ostatnich lat. Zajmując się zwłaszcza tak doniosłym i rozległym zagadnieniem, jakim jest Wielki Reset, trzeba podjąć wysiłek dotarcia do rzeczywistości człowieka, podmiotu moralnego, zdolnego dokonywać fundamentalnych wyborów, prowadzących w kierunku dobra bądź zła. Pomijanie tak zasadniczej kwestii prowadziłyby do niedających się przezwyciężyć trudności metodologicznych. Rozpoczęcie od stwierdzenia, że człowiek jest podmiotem cywilizacji i przedmiotem cywilizowania pozwala właściwie umiejscowić wszystkie składniki cywilizacji w toku przyspieszającej transformacji.

Opracowanie niniejsze stanowi metodologiczne wprowadzenie do sześciu następnych prac poświęconych poszczególnym składnikom cywilizacji, które ulegają Wielkiemu Resetowi. Całość odnosi się do najbardziej aktualnych i najdonioślejszych dylematów współczesnego świata, prezentowanych z perspektywy ostatnich stuleci dziejów zachodniej cywilizacji. Prowadzone analizy i formułowane syntezy nawiązują tu do takich autorów, których dokonania się nie starzeją. „Dzięki głębokiej intuicji i zmysłowi analizy, potrafią dostrzec to, co wielu innym umyka. Nie ślizgają się po powierzchni, ale chwytają istotny sens zjawisk społecznych, czy szerzej, kulturowych i cywilizacyjnych. Nie powtarzają banałów, nie dołączają się do powszechnej paplaniny, a tej w miarę postępu edukacji i łatwości dzielenia się słowem, jest coraz więcej, ale odkrywają prawdę, są we właściwym tego słowa znaczeniu myślicielami, pisarzami, filozofami, publicystami, po prostu ludźmi trzeźwo i jasno rozumującymi”<sup>51</sup>. Ich spostrzeżenia i wnioski pozwolą uniknąć zbędnych dywagacji nad problemami, które zostały już trafnie zdiagnozowane. Być może bowiem – jak sugeruje Roland Baader – wielka gra o przyszłość świata nie może zostać skorygowana przez podważenie jednego podania karty, ale wymaga całkowitego zakwestionowania z powodu prowadzenia jej za pomocą całej talii zna-

<sup>49</sup> M.A. Zamorski, *Wprowadzenie*, w: Białek, *COVID-19*, s. 11.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> P. Lisicki, *Wstęp*, w: H. Belloc, *Państwo niewolnicze*, przeł. J. Laskowski, Wydawnictwo AA, Kraków 2020, s. 5.

czonych kart<sup>52</sup>. Mając tę sugestię na względzie sformułowanie „Wielki Reset” nie będzie używane poniżej tylko w takim znaczeniu jakie literalnie bądź werbalnie nadają mu jego twórcy z *World Economic Forum*, lecz w takim jakie jawi się z uwzględnieniem historycznych doświadczeń i filozoficznych konotacji. Zatem to nie tylko najnowsza inicjatywa wstrząśniętych powagą sytuacji wizjonerów, ale podniesiona na wyższy poziom kontynuacja przebudowy świata, prowadzona przez środowiska i ośrodki pretendujące do przewodzenia mu.

### Metodologiczna definicja Wielkiego Resetu

W celu ułatwienia lektury pracy celowe wydaje się zaproponowanie już teraz sformułowanej z metodologicznego punktu widzenia definicji Wielkiego Resetu – bez udzielania jednak ostatecznej odpowiedzi na pytanie, czym jest to zjawisko, do czego prowadzi i co oznacza. Istotne jest tu jedynie wskazanie zakresu zainteresowań badawczych, by na następnych etapach definiować Wielki Reset pod kątem symptomów, korelatów, obiektów, procesów, hipotez i tez. W ujęciu metodologicznym jest on kontynuacją rozległych i ambitnych wizji przeorganizowania świata według nowych zasad i przekierowania ludzkiej egzystencji na nowe tory, lecz nie ma precedensu w najnowszej historii świata ze względu na daleko idące możliwości technologiczne, które głęboko warunkują hasła ideologiczne i zapowiadane korzyści ekonomiczne.

Ogólny scenariusz Wielkiego Resetu jest następujący: 1) na Zachodzie opracowywane są wiodące rozwiązania techniczne, ideologiczne i ekonomiczne, 2) w Chinach rozwiązania te są testowane, wdrażane i doskonalone, co umożliwi wielkość tamtejszej populacji, 3) ulepszone rozwiązania wracają na Zachód i tam aplikowane są zgodnie z chińskimi doświadczeniami. Wskazuje na to: współpraca Davos z Chinami już od roku 1979, przyjęcie Chin do World Trade Organization w roku 2001, uleganie świata chińskiej ekspansji gospodarczej, ułatwianie Chinom uzyskiwania wpływu na Rosję, wielogodzinne uzgodnienia Joe Bidena i Xi Jinpinga, zezwalanie Chinom na zdobywanie przyczółków własnościowych w Europie, powierzenie Chinom przewodnictwa w popandemicznym świecie, mało efektywna samoobrona USA przed Chińskimi wpływami, samoosłabianie się całego Zachodu

<sup>52</sup> Por. R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego*, przeł. R. Zajączkowski, DeReggio, Warszawa 2022.



pod presją ideologiczną, efektywna konwergencja ustrojowa Chin i Zachodu, wprowadzanie na Zachodzie na wzór chiński cenzury i kontroli oraz rozgrywanie przez globalną nadwładzę państw narodowych.

Jedna ze stopniowo rozpoznawanych tu hipotez i udowadnianych tez dotyczy płaskiego, jednowymiarowego pojmowania porządku światowego tak przez komentatorów publicystycznych, jak i przez wyspecjalizowanych badaczy. Tymczasem świat jest nie tylko wielobiegunowy, ale też wielopoziomowy. Zmiany zachodzące w stosunkach wewnątrz- i międzypaństwowych są od pewnego czasu istotnie rezultatem działań na poziomie ponad- i pozopaństwowym. Najważniejsze bowiem czynniki kształtujące stan współczesnego świata, jakimi są technologia, finanse i informacja, cyrkulują swobodnie ponad i poza państwami, stawiając je przed zintegrowanymi faktami dokonanymi, skutkującymi falami migracyjnymi, kryzysami ekonomicznymi, konfliktami wojennymi i katastrofami rewolucyjnymi. O ile zrozumiąle jest, dlaczego politycy nie przyznają się do wywieranych na nich nacisków i stawianych im ultimatów przez potężniejsze od ich państw ośrodki i środowiska wpływów globalnych, o ile postawa taka jest nie do zaakceptowania w nauce, która nie chce tych zjawisk dostrzegać w interesie społecznym państwowym i narodowym. Przykładem tego jest jej milczenie wobec globalnej sekurytyzacji dokonywanej niedawno pod pretekstem terroryzmu czy pandemii koronawirusa czy – jak obecnie – pod pretekstem zmian klimatycznych i wojny na Ukrainie, której efektem jest stałe, systematyczne i nieodwracalne ograniczanie indywidualnej i zbiorowej wolności, począwszy od wolności słowa.

Znamienne dla świata, uważającego się za liberalny i demokratyczny, jest pacyfikowanie nastrojów wzywających do pokoju i ostrzegających przed eskalacją konfliktu na Ukrainie również na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej<sup>53</sup>. Zamiast pogłębionej analizy przyczyn i poszerzonej syntezy przewidywanych skutków, społeczeństwa poddawane oddziaływaniu emocji wywoływanych przez zarówno prawdziwe, jak i częściowo prawdziwe opisy zdarzeń, co musi prowadzić do zachowań nieracjonalnych i przeciwnie skutecznych – podejmowanych

<sup>53</sup> Por. chińską propozycję pokojową dotyczącą wojny na Ukrainie: Ministry of Foreign Affairs of the People's Republic of China, *China's Position on the Political Settlement of the Ukraine Crisis*, [https://www.fmprc.gov.cn/mfa\\_eng/zxxx\\_662805/202302/t20230224\\_11030713.html](https://www.fmprc.gov.cn/mfa_eng/zxxx_662805/202302/t20230224_11030713.html); por. też: M. Bogusz, K. Niecypor, *Chińska dyplomatyczna gra wokół „planu pokojowego”*, Ośrodek Studiów Wschodnich, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-02-24/chinska-dyplomatyczna-gra-wokol-planu-pokojowego>.

wbrew własnym interesom czy głoszonym deklaracjom. Oczywiście jest bowiem, że wraz z postępującym zaangażowaniem wojennym Polski, poziom bezpieczeństwa jej obywateli drastycznie się obniża – w bliższej, a tym bardziej w dalszej perspektywie. Powtarzające się i nasilające od początku stulecia globalne kampanie sekurytyzacyjne<sup>54</sup>, angażujące największe siły i środki pod naciskiem medialnie wyobrażanych i wyolbrzymianych zagrożeń, niewspółmiernie do problemów realnych i lokalnych problemów prowadzą nieuchronnie do zenitu, o którym już wiadomo, że zostanie nazwany Wielkim Resetem. Nie chodzi tu jednak o wieszczenie katastrofy, gdyż układ globalny jest dobrze kontrolowany i asekurowany, ale o wymuszenie akceptacji przebiegającej na zasadzie równi pochyłej stopniowej rezygnacji z praw i wolności. Świadczy o tym próba monopolizacji wpływu na zmiany globalne dobrze usieciowionego środowiska szwajcarskiego Davos, mającego alternatywę w postaci „Davos” chińskiego. Działa ono od roku 2002 w mieście Boao, skupiając dwadzieścia pięć krajów Azji, i przedkłada kolejne inicjatywy na rzecz bezpieczeństwa globalnego<sup>55</sup>. Tych ostatnich raczej się jednak na Zachodzie nie dyskutuje, a nawet się o nich nie informuje, co przemawia za istnieniem przyjętego już scenariusza globalnych zmian, który wymaga precyzyjnego rozpoznania i odważnego zdemaskowania.

<sup>54</sup> Por. P. Polko, *Pandemia COVID-19 jako kwestia bezpieczeństwa. Udana sekurytyzacja?*, „Studia Bezpieczeństwa Narodowego” 2022, nr 23, s. 27–43. W związku z nawiązywaniem do teorii sekurytyzacji w toku dalszych opracowań, por. też: J. Wojtala, *Teoria sekurytyzacji szkoły kopenhaskiej wobec terrorystycznej nieoczywistości na przykładzie amerykańskiej strategii zapobiegawczej*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego, Kraków 2022; M. Szydysz, *Sekurytyzacja jako narzędzie polityki zagranicznej Izraela w świetle teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019; R. Siudak, *Sekurytyzacja technologii nuklearnych na przykładzie irańskiego programu nuklearnego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.

<sup>55</sup> Por. Boao Forum for Asia, <https://english.boaoforum.org/>; *Wkład potęgi Chin w zrównoważony i pokojowy rozwój świata*, Embassy of the People's Republic of China in the Republic of Poland, [http://pl.china-embassy.gov.cn/pol/sghd\\_1/202303/t20230301\\_11033126.htm](http://pl.china-embassy.gov.cn/pol/sghd_1/202303/t20230301_11033126.htm).